

W 35 rocznicę Września



1 września 1939 r... Data ta czarnymi zgłoskami na trwałe zapisała się w dziejach nie tylko naszego narodu, ale i całego świata. Przypomina nam i przypominać będzie o najtragiczniejszych chwilach w naszej historii — okresie II wojny światowej, rozpętanej przez hitlerowskiego okupanta.

Wczoraj, w przeddzień 35 rocznicy pamiętnego września, składając hołd poległym, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych naszego miasta, z sekretarzem KŁ PZPR — K. Kwiatkowskim, prezydentem Łodzi — J. Lorensem i wiceprezydentem — B. Pietrzykowskim oraz delegacje wojska, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych i społecznych złożyły wieńce pod Pomnikiem — Mauzoleum na Radogoszczu.

Wiązanki kwiatów złożone zostały także na zbiorowej mogile PPR-owców i gwardzistów na cmentarzu na Radogoszczu.

Fot. W. KRASKA

Na zdjęciu delegacja Urzędu Miasta z prezydentem J. Lorensem przed Pomnikiem-Mauzoleum na Radogoszczu.



Nad dachami Paryża

W rocznicę Września

Gdy jesteś samotny...



DE **DZIENNIK ŁÓDZKI**

Wyd. A | Łódź, niedziela i poniedziałek 1 i 2 września 1974 roku | Cena 1 złoty
Rok XXX | Nr 206 (8006)

Prorocze sny



W przededniu otwarcia targów „Jesień 74” Wysoka ocena przemysłu lekkiego

(Od specjalnego wysłannika)

Tegoroczna poznańska impreza handlowa Targi Krajowe „Jesień 74” znacznie wyprzedziła kalendarzową jesień. W stolicy Wielkopolski rozpoczynają się dziś 31 Targi Krajowe, które trwać będą do przyszłej niedzieli. Wystawcy z państwowego przemysłu terenowego i kłuzowego, spółdzielczości i rzemiosła przedstawiają towary rynkowe o wartości ponad 116 mld zł, przeznaczonych na zaopatrzenie rynku w IV kwartale tego roku i w I półroczu roku przyszłego.

Oprócz ekspozycji handlowych przygotowano dwie specjalne wystawy. Na powierzchni prawie 4,3 tys. metrów kwadratowych urządzono w kilku pawilonach targowych wystawę rolniczą, związaną ze zbliżającym się Świętem Plonów, które odbędzie się w Poznaniu w przyszłą niedzielę. Zrozumiałe zainteresowanie budzi wystawa pod hasłem „Ułatwiamy pracę domową kobietom pracującym”, zorganizowana z udziałem producentów z: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, ZSRR, Rumunii, Węgier i Polski.

Wystawa ta nie jest imprezą czy-

sto handlowa, jest natomiast formą prezentacji dorobku krajów członkowskich RWPG w zakresie produkcji wyrobów rynkowych, służących ułatwieniu pracy kobiet w gospodarstwie domowym.

Wczoraj, w przeddzień otwarcia targów odbyła się konferencja prasowa ministra handlu wewnętrznego i usług, Edwarda Sznajdra, który przedstawił aktualną sytuację rynku, omówił kierunki usprawniania pracy handlu oraz dokonał wstępnej oceny tegorocznej oferty. Aktualna sytuacja rynkowa związana jest z szybkim tempem wzrostu przy-

chodów pieniężnych ludności, które w I półroczu br. wyniosły 12,4 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. W rezultacie w ciągu siedmiu minionych miesięcy zanotowano 14,5-procentowy wzrost sprzedaży i 15-proc. wzrost wartości usług.

Mówiąc o zaopatrzeniu w towary przemysłowe, minister E. Sznajder podkreślił, że w oczach handlu coraz wyższe uznanie budzą przedsięwzięcia przemysłu lekkiego, który z każdym rokiem coraz lepiej dostosowuje produkcję do potrzeb rynku. Niemniej nie jest on festiwal w stanie sprostać wszystkim potrzebom, stąd też nadal notuje się np. niedostatek ubiorów dziecięcych.

Jednym z kierunków intensywnego działania przemysłu kłuzowego i terenowego i spółdzielczości powinno być nadrobienie opóźnień w zakresie dostaw nowości rynkowych. Artykuły nowe lub w istotny sposób zmodyfikowane stanowią w br. za ledwie 12 proc., to jest znacznie mniej niż planowano.

Istotną rolę na linii przemysł — konsumant odgrywa handel, który systematycznie doskonali swoją pracę, rozbudowuje sieć placówek i wprowadza nowe formy sprzedaży. I tak na przykład poszerzono znacznie zakres dostaw towarów bezpośrednio z przedsiębiorstw przemysłowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)



140 zabitych, 150 rannych

Tragiczna katastrofa kolejowa w Jugosławii

Jadący z Belgradu do Dortmundu (RFN) pociąg ekspresowy „Helias-express” uległ w piątek o godz. 23 katastrofie w pobliżu Zagrzebia. Przy wjeździe na stację z nieznanych przyczyn osiem lub dziesięć wagonów pędzącego z dużą szybkością ekspresu wyskoczyło z szyn i toczyło się przez około 100 m.

Według pierwszych oficjalnych danych, opublikowanych w sobotę rano, w katastrofie pociągu ekspresowego Belgrad — Dortmund 140 osób poniosło śmierć, a 150 zostało rannych, w tym wiele znajduje się w ciężkim stanie.

Według agencji Tanjug, w katastrofie zginęli liczni cudzoziem-

cy, zwłaszcza Turcy. Grecy i obywatele RFN. Pociąg wiozący kilkuset pasażerów, w większości Jugosłowian, zatrudnionych w Niemczech Zachodnich, którzy po spędzeniu wakacji w kraju powracali do pracy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z. Cybulska i inż. B. Paul starostami Centralnych Dożynek 1974

Znane są już nazwiska starosty i starostki tegorocznych centralnych dożynek, które odbędą się 8 września w Poznaniu. Starosta Ogólnopolskiego Święta Plonów 1974 r. będzie inż. Bogumił Paul — dyrektor kombinatu PGR Bieganów pow. Września, a starostką — Zofia Cybulska, rolniczka ze wsi Kamionna pow. Międzybóż. Asystować im będą przedstawiciele młodego pokolenia wsi: Jolanta Michalska, Arkadiusz Siudziński i Mieczysław Sarzyński.



IĘ PIERWSZĄ po urlopowej przerwie „Panoramę” piszę w przeddzień rocznicy wybuchu II wojny światowej. 35 lat temu hordy hitlerowskie rzuciły całą swą potęgę na Polskę rozpętując największą w historii ludzkości poagę. Naród polski z ogromnym bohaterstwem bronił swej niepodległości, toczył zaciętą choć nierówną walkę z najeźdźcą. Na cios odpowiadał ciałem: Westerplatte, obrona Warszawy, bitwa nad Bzurą zapisały się złotymi literami w historii naszej walki o niepodległość. Stały się symbolami poświęcenia i odwagi. I chociaż ulegliśmy, to przecież nie zaprzestaliśmy walki. Prowadziliśmy ją dalej na swej ziemi. Prowadziliśmy ją wszędzie tam, gdzie toczył się bój z hitleryzmem.

Wyclągnięliśmy prawidłowe wnioski z tej

tragicznej lekcji historii. Inaczej pokierowaliśmy losami Polski, po zwycięstwie w 1945 roku, zabezpieczyliśmy jej granice. Inną jest dzisiejsza Polska, nie grozi jej napaść, nie grozi walka w osamotnieniu, ale pozostała pamięć tych tragicznych zmagowań, pozostał szacunek dla żołnierzy broniących naszych granic.

Wyrażamy go zarówno w stosunku do poległych jak i tych, którzy żyją i pracują razem z nami, uczymy się od nich miłości Ojczyzny, poświęcenia dla niej. Młodzież polska wraz ze starym pokoleniem cały swój wysiłek, wszystkie swe zdolności może poświęcić pokojowej twórczej pracy właśnie dlatego, że nie powtórzyliśmy starych błędów, że oparliśmy nasz niepodległy byt o socjalistyczną wspólnotę, o sojusz z ZSRR, o pokojową politykę, która święci triumfy na kontynencie europejskim. Nie żyjemy w świecie bez konfliktów i kryzysów, o jednym z nich będę pisał za chwilę, ale jedno jest bezsporne — przez 30 lat zabezpieczyliśmy narodowi pokój. Potrafimy go bronić i zapewnienie wielu następnym pokoleniom.

NIESPOKÓJNE było to kończące się już lato. Jeszcze nie załatwiono do końca konfliktu bliskowschodniego, jeszcze wciąż izraelska soldateska zmagania, poprzez manewry w pobliżu linii przzerwiania ognia, napięcie w tym rejonie, a już mamy nowy, poważny konflikt — Cypr. Rozgorzały walki, polała się krew, zniszczona ludzki dobytek. Życie na tej śródziemnomorskiej wyspie łączyło się od kilku lat spokojnie. Prezydent Makarios prowa-

dził politykę neutralną, starał się o zabezpieczenie praw ludności tureckiej, stanowiącej 18 proc. mieszkańców, sytuacja gospodarcza nie była rła. I oto z Aten, od czarnych pułkowników przyszedł rozkaz — zabić Makariosa, opanować wyspę, dokończ ENOSIS, czyli przyłączyć Cypr do Grecji.

Konsekwencje tego zbrodniczego planu są tragiczne — interwencja wojskowa Turcji, zajęcie przez nią jednej trzeciej Cypru, setki i tysiące ofiar, masowa ucieczka Cypryjczyków pochodzenia greckiego z zajętych przez tureckie wojska terenów w obronie przed masakrą. Triumwirat angielsko-grecko-turecki, mający, w myśl ustaleń konferencji z 1960 roku, gwarantować niepodległość Cypru, nie może, czy raczej nie chce, znaleźć jedynie słusznego rozwiązania, jakim jest pełne poszanowanie praw wyspy do niepodległego bytu.

Świat z rosnącym zaniepokojeniem śledził rozwój wypadków na Cyprze, ale źródła tego zaniepokojenia są różne. Anglicy niepokoją się nie tylko dlatego, że są odpowiedzialni za niezawisłość Cypru, ale dlatego, że mają na wyspie bazę morską i lotniczą; Amerykanów niepokoił zastrzeżenie się stosunków Grecji z Turcją — są to państwa należące do NATO. Obawy USA okazały się zresztą nie bezpodstawne, bo Grecja wycofała swe oddziały wojskowe z dowództwa Paktu Atlantyckiego, podobnie jak to przed laty zrobiła Francja.

Jedynym państwem, które odniosło korzyści, jeśli to określenie jest właściwe, na tragedii cypryjskiej jest... Grecja. Mam tu

na myśl fakt upadku Junty wojskowej w tym kraju, która zmuszona była przekazać władzę cywilom i przejść o objęcie steru rządu przez Karamanlisa, przebywającego od lat na emigracji w Paryżu. Konsekwencje tego są widoczne i odczuwalne w Grecji — zwolniono więźniów politycznych, przywrócono swobody demokratyczne, wielu emigrantów mogło powrócić do ojczyzny. W niczym to jednak nie zmieniło sytuacji na Cyprze i dlatego nowy premier grecki poparł propozycję Związku Radzieckiego rozwiązania kryzysu, która polega na tym, by gwarantami niepodległości Cypru uczynić, obok już istniejących, stałych członków Rady Bezpieczeństwa. To nowe ciało mogłoby działać bardziej efektywnie, nie dopuściłoby do przejęcia władzy na Cyprze przez żadne państwo, czy też do jej podziału.

Ta ewentualność istnieje, gdyż jak wiadomo, wojska tureckie okupują całą północną część wyspy i nie zamierzają się wycofać. Co prawda przywódca mniejszości tureckiej Denktas zapewnia, że nie dąży do stałego podziału wyspy, lecz jedynie wprowadzenia systemu federalnego, w oparciu o który Grecy i Turcy mieliby swe lokalne administracje, zaś Cypr pozostałby niepodległą republiką, ale ze strony Ankarę nie ma jeszcze sygnału, czy zgodzi się na takie rozwiązanie i stąd stan niepewności co do losu Cypru trwa i nie nie wskazuje na to, by Cypryjczycy mogli bez obawy myśleć o swym jutrze.

HENRYK WALENDA

CO DZIEŃ NIESIE

W 244 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.46, zajdzie zaś o 18.25.

Imieniny obchodzą

DZIS: Bronisław, Idzi. JUTRO: Julian, Stefan.

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 26 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie. Jutro zachmurzenie małe, temperatura bez większych zmian.

Ciśnienie wieczorem 746,3 mm.

Ważniejsze rocznice

1939 — Wybuch II wojny światowej.

Taka sobie myśl

Zadanom życia, nigdy nie ma końca.

Uśmiechnij się



— Dziś jeszcze nie było lekcji — pani nam tylko kazala zaprzyjaźnić się z nowymi kolegami!

Spokój w Nikozji Wywiad prezydenta Makariosa Grecja wycofała się z wojskowej organizacji NATO

W Nikozji w ciągu ostatnich dni... Makarios wycofał się z wojskowej organizacji NATO

Mieszkańcy domów przylegających do tej linii napotykała na trudności w zapożyczaniu się w artykuły pierwszej potrzeby... Makarios wycofał się z wojskowej organizacji NATO

Powódź w Peru

Padające w południowych rejonach Peru ulewne deszcze spowodowały powódź, w której wyniku 20 tys. mieszkańców zmuszających się do wycofania z terenów zagrożonych powodzią

Etiopia

Rodzina cesarska i arystokracja wywoziła pieniądze za granicę

Komitet koordynacyjny sił zbrojnych Etiopii oskarżył w sobotę członków rodziny cesarskiej i arystokrację o to, że wywoziła pieniądze za granicę zamiast inwestować je w gospodarkę narodową Etiopii

24 godziny

WARSZAWA. — 31 sierpnia br. powróciła do kraju delegacja GRZZ, która przebywała w Rumunii na zaproszenie rządu Rumunii

MOSKWA. — Radziecki minister spraw zagranicznych, Andrej Gromyko przyjął w sobotę ministra spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu

WASZINGTON. — Przewidywany z ofiarą wizyta w Stanach Zjednoczonych amerykańskiego ministra obrony, Roberta McNamary w USA

LIZBONA. — Jak głosi komunikat oficjalny, rząd portugalski w sobotę w Lizbonie przedstawił rządowi szwedzkiemu warunki do zawieszenia ognia

LONDYN. — 2 bomby o dużej mocy eksplodowały w sobotę w centrum miasta Londynu

MERSYK. — Jak donoszą agencje zachodnie, wojskowa policja Chile aresztowała ostatnio kilkadziesiąt osób posądzonych o lewicowe podległość

Finisz zniw — początek kampanii ważnych prac jesiennych

Już tylko w niektórych gospodarstwach pracują na polach żniwiarze oraz kombajny i maszyny służące do zbioru zbóż

Nie kończy się jednak sezon najpilniejszych prac na wsi. Ciągniki skierowano ze żniwnych pól na łaki do prac z kosiarkami, do wykonywania podorywek

140 zabitych, 150 rannych Tragiczna katastrofa kolejowa w Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1) Do chwili obecnej nie wszystkich pasażerów udało się wydobyć z wraków. Wiele zwłok nie zostanie prawdopodobnie nigdy zidentyfikowanych

Akcja ratunkowa trwa nadal. Bierze w niej udział wojsko wyposażone w dźwigi. Przy użyciu palników acetylenowych, żołnierze łną zniszczone konstrukcje wagonów, aby dostać się do ich wnętrza

Premier Jugosławii, Džemal Bijedić przybył do Zagrzebia, by zapoznać się na miejscu z rozmiarami katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w tym mieście

Prezydent SFRJ, Josip Broz Tito przesłał przewodniczącemu Prezydium Socjalistycznej Republiki Chorwacji, Jakovowi Blaževićowi depesze, w której pisze, że jest głęboko wstrząśnięty doniesieniem o tragedii w Zagrzebiu i prosi o przekazanie wyrazów głębokiego ubolewania rodzinom ofiar i żywym rannym

W związku z tragiczną katastrofą kolejową w Jugosławii agencja Reutersa przypomina o największych tego rodzaju wypadkach na świecie

Największa katastrofa, jaka kiedykolwiek wydarzyła się na kolei, nastąpiła w 1917 r. we Francji w tunelu górskim w pobliżu Modane

12 ukąszeń jadowitego węża

W pełnej wiosce w Bangladeszu zmarło w piątek, w wyniku ukąszenia jadowitego węża, 12 osób

Zarządzenie prezydenta Miasta Łodzi z dnia 30 sierpnia 1974 roku

- Wprowadzeniu postępowania przyspieszonego za niektóre wykroczenia
Na podstawie art. 61 i 98 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych (Dz. U. z 1973 r. Nr 47, poz. 277) oraz art. 70 § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 12, poz. 116) w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zarządza co następuje:
§ 1. Wprowadzić na terenie Łodzi w okresie od 1 września do 30 listopada 1974 roku postępowanie przyspieszone w sprawach o wykroczenia określone:
1) w art. 51 § 1 i 2 K.W. — zakłócenie spokoju i porządku publicznego, spolecznu nocnego, albo wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym;
2) w art. 56 K.W. — prowadzenie nielegalnej działalności wytwórczej, przetwórczej, handlowej i usługowej;
3) w art. 61 K.W. — umyślne wprowadzenie w błąd organu państwowego, albo nieudzielenie właściwemu organowi państwowemu wiadomości lub dokumentu co do tożsamości, obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania;
4) w art. 87 K.W. — prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym lub wskazującym na użycie alkoholu;
5) w art. 143 K.W. — niszczenie urządzeń użyteczności publicznej;
6) w art. 145 K.W. — zanieczyszczenie lub zaśmiecenie miejsc dostępnych dla publiczności.
§ 2. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i wymaga ogłoszenia w sposób określony w art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku o wydawaniu przepisów prawnych (Dz. U. Nr 8, poz. 47).
§ 3. Zarządzenie podpisuje w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej m. Łodzi
PREZYDENT MIASTA mgr Jerzy Lorens

Prezydent Boliwii wycofał dymisję

Gen. Hugo Banzer Suarez, który w piątek 30 sierpnia, na posiedzeniu rządu zgłosił swą dymisję z funkcji prezydenta Boliwii, zamierzając przekazać władzę siłom zbrojnym, w pięć godzin później postanowił jednak pozostać na stanowisku

W obliczu groźby kryzysu rządowego przywódcy tworzących koalicję partii: Boliwijska Falanga Socjalistyczna (FSB), Rewolucyjny Ruch Narodowolustwa (MNR) oraz Rewolucyjna Siła Barriertwistów zapelowali jednak do Banzera, aby

Prowokacje izraelskie wobec Libanu

Tel Awiw dokonuje nadal prowokacji przeciwko Libanowi. W piątek wieczorem kilka izraelskich smigłowców wtargnęło w przestrzeń powietrzną Libanu i przez 30 minut oblatywało okrug Bejrut

Zmarł premier Nowej Zelandii

Norman Kirk, premier i minister spraw zagranicznych Nowej Zelandii, zmarł w Wellington w sobotę 31 sierpnia, w wyniku nagłego ataku serca

Z powodu złego stanu zdrowia Kirk rozpoznał przed trzema dniami urlop, podczas którego miał go zastępować wicepremier Hugh Watt

Wysoka ocena przemysłu lekkiego

(Dokończenie ze str. 1) Wychodzący z magazynu, rozszerzonego tzw. sprzedażą obywatela, rozwija się sieć sklepów specjalistycznych, fabrycznych i patronackich

Nowe serie i cykle filmowe w TVP

1 września Telewizja Polska rozpoczyna nadawanie dwu nowych cykli filmowych. W pierwszym, zatytułowanym „Drogi zwycięstwa”, prezentowane będą pozycje ukazujące walkę z hitlerowską III Rzeszą

Również 1 września startuje w II programie inny cykl — „Klub filmowy”, w którym emitowane będą filmy o bezspornych walorach artystycznych, bądź charakterystyczne dzieła znanych twórców

Ważnym wydarzeniem w programie telewizyjnym TVP zainaugurują cykl pnt „Ułubieni aktorzy filmu radzieckiego”

Kronika wypadków

W sobotę w Łodzi ok. godz. 12.15 na ul. Narutowicza przy ul. Armii Ludowej kierowca motoroweru H.A. 801 potoczył 8-letnią Jadwigę K. (Na rutowicza 45). Kobieta z urazami głowy przewieziono do szpitala

Przy zbiegu ulic Zielonej i Piotrkowskiej 51-letni Andrzej G. (Wierzbowa 12) potrącony został przez tramwaj 27/11. Pieszy doznał urazów głowy i przewiezony został do szpitala

Na ul. Promińskiej przy Miłonowej nieznanymi mężczyzna lat ok. 60 — wzrost 180 cm, twarz o rysach ostrych, ciemny blondyn z lekka lysina, w garniturze szaroszarym w paski, koszuli niebiesko-białej, nieodmiennej, przy spodniach posiadał czapkę nie wojskowy koloru brązowego, torbę turystyczną niebieską — potrącony został przez motocykl 2374 IK. Z podderżeniem ziarnianą podstawy czapki przewieziono go do szpitala

Z motocykla, na ul. Dąbrowskiego 46a, spadł Jerzy B. lat 22 (Obr. Stalinskiego 104). Poszkodowanego przewieziono do szpitala z urazami głowy

Zo schodów na ul. Gładkiej i spadł 50-letni Zygmunt K. Lekarz podejrzewając złamanie podstawy czaszki przewiezł go do szpitala

Na Dworcu Łódź-Fabryczna spadł z wagonu, doznając urażeń nogi, Kazimierz W., lat 46 (Kopernika 19). Poszkodowanego przewieziono do szpitala

W Urzędzie Pocztowym przy Al. Kościuszki 57 22-letnia Grażyna K. (Piotrkowska 218) uległa poparzeniu twarzy wskazanym i przedmiotem. Pomoc udzielono jej w policajowni

31 sierpnia przed Sędem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces 13 osób, które w latach 1969-1972 dokonywały naciągów na szkodę byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku

Przemówienie radiowe ministra oświaty i wychowania

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego — 2 września br. o godzinie 9.05 w programie I Polskiego Radia minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski wygłosi przemówienie radiowe do dzieci i młodzieży szkolnej

Obecna oferta i ekspozycje targowe w ocenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług charakteryzują się znacznym, w porównaniu do poprzednich, urozmaiceniem asortymentu i lepszym wzornictwem

Na szczególną uwagę zasługują oferta przemysłowa: odzieżowego, dziecięcego i podszyciennego, która oferuje wyroby wartości ponad 26 mld złotych

Obecna oferta i ekspozycje targowe w ocenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług charakteryzują się znacznym, w porównaniu do poprzednich, urozmaiceniem asortymentu i lepszym wzornictwem

Susza we Francji

Obfite deszcze, które spadły w ostatnich trzech dniach w różnych rejonach Francji, poprawiły nieco trudną sytuację, spowodowaną wielką suszą

Brak wilgoci w glebie spowodował wielkie straty w rolnictwie. W wielu okęgach kraju zebrano niskie plony

Wyroki na spekulantów wywłaszczonymi terenami

31 sierpnia przed Sędem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces 13 osób, które w latach 1969-1972 dokonywały naciągów na szkodę byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku

Na dworcu Łódź-Fabryczna spadł z wagonu, doznając urażeń nogi, Kazimierz W., lat 46 (Kopernika 19). Poszkodowanego przewieziono do szpitala

W Urzędzie Pocztowym przy Al. Kościuszki 57 22-letnia Grażyna K. (Piotrkowska 218) uległa poparzeniu twarzy wskazanym i przedmiotem. Pomoc udzielono jej w policajowni

31 sierpnia przed Sędem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces 13 osób, które w latach 1969-1972 dokonywały naciągów na szkodę byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku

Na dworcu Łódź-Fabryczna spadł z wagonu, doznając urażeń nogi, Kazimierz W., lat 46 (Kopernika 19). Poszkodowanego przewieziono do szpitala

W Urzędzie Pocztowym przy Al. Kościuszki 57 22-letnia Grażyna K. (Piotrkowska 218) uległa poparzeniu twarzy wskazanym i przedmiotem. Pomoc udzielono jej w policajowni

31 sierpnia przed Sędem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces 13 osób, które w latach 1969-1972 dokonywały naciągów na szkodę byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku

Na dworcu Łódź-Fabryczna spadł z wagonu, doznając urażeń nogi, Kazimierz W., lat 46 (Kopernika 19). Poszkodowanego przewieziono do szpitala

W Urzędzie Pocztowym przy Al. Kościuszki 57 22-letnia Grażyna K. (Piotrkowska 218) uległa poparzeniu twarzy wskazanym i przedmiotem. Pomoc udzielono jej w policajowni

31 sierpnia przed Sędem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces 13 osób, które w latach 1969-1972 dokonywały naciągów na szkodę byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku

Na dworcu Łódź-Fabryczna spadł z wagonu, doznając urażeń nogi, Kazimierz W., lat 46 (Kopernika 19). Poszkodowanego przewieziono do szpitala

W Urzędzie Pocztowym przy Al. Kościuszki 57 22-letnia Grażyna K. (Piotrkowska 218) uległa poparzeniu twarzy wskazanym i przedmiotem. Pomoc udzielono jej w policajowni

31 sierpnia przed Sędem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces 13 osób, które w latach 1969-1972 dokonywały naciągów na szkodę byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku

Na dworcu Łódź-Fabryczna spadł z wagonu, doznając urażeń nogi, Kazimierz W., lat 46 (Kopernika 19). Poszkodowanego przewieziono do szpitala

W Urzędzie Pocztowym przy Al. Kościuszki 57 22-letnia Grażyna K. (Piotrkowska 218) uległa poparzeniu twarzy wskazanym i przedmiotem. Pomoc udzielono jej w policajowni

31 sierpnia przed Sędem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego zakończył się proces 13 osób, które w latach 1969-1972 dokonywały naciągów na szkodę byłego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku



Wspominamy dziś rocznicę tragicznego dla narodu polskiego września 1939 roku. Już trzydziesty rok z rzędu zastanawiamy się nad przyczynami tej tragedii, nad jej przebiegiem i skutkami. Za każdym razem – choć czas pozacierał już ślady i postawił przed nami nowe problemy sięgające nawet roku 2000 – dzień 1 września obchodzony jest uroczysto i z refleksją. Kwiaty i znicze zdobią cmentarze, pomniki, miejsca bitew, egzekucji. Cały naród oddaje hołd pokoleniu, które stanęło do bohaterskiej walki o swój dom i ziemię z brutalną nawałnicą hitlerowskich armii. Młodzież, żołnierze, weterani zaciągają warty. Nic nie zmieniło się w tradycji obchodów rocznicy wrześniowej. Wspominamy bohaterów; prezydenta Starzyńskiego, majora Hubala, majora Sucharskiego, żołnierzy Helu, Kępy Oksywskiej, ziemi kutnowskiej, obrońców Katowic, Modlina i Warszawy, ofiary „krwawej niedzieli” bydgoskiej i Wawra, Oświęcimia i Majdanka, żołnierzy ruchu oporu, Lenino i Walu Pomorskiego, Monte Cassino i Narwiku, lotników z Błoty o Anglię, piechurów z Pustyni Libijskiej, zdobywców Berlina.

Dzień napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę jest uznany przez historię za pierwszy dzień II wojny światowej. Była to wojna najstraszniejsza i najokrutniejsza w dziejach rodzaju ludzkiego, ludzkość poniosła największe straty. Europa w krótkim okresie czasu stanęła w płomieniach, a z czasem wojna przeniosła się na olbrzymie obszary Oceanu Atlantyckiego, na obszary Afryki, Azji i Archipelagu Indonezyjskiego, a także na obszary Pacyfiku. Niewiele było narodów, które w tej wojnie nie brały udziału. Niewiele było narodów, którym hitlerizm oszczędził łez i bólu. Z hitleryzmem podjął walkę cały świat, ludzie wszystkich kontynentów i wszystkich niemal ras. Była to wojna o zwycięstwo prawa nad bezprawiem, wojna o zwycięstwo godności człowieka nad maszyną zbrodni i gwałtu. Hitlerizm nie bawił się w żadne subtelnosci, nie rozróżniał żołnierzy od dzieci, mężczyzn od kobiet, obiektów wojskowych od szpitali. Dla hitleryzmu dziecko było również wrogiem Rzeszy. Wszystkie normy prawne, etyczne stworzone przez cywilizację nie miały najmniejszego znaczenia.

W ROCZNICĘ WRZEŚNIA POLSKA BYŁA PIERWSZA

Historia już w wyczerpujący sposób wypowiedziała się na temat tej wojny. Zaś my, którym dane było przeżyć lub przetrwać i którym dane jest żyć trzydziści lat w pokoju, składając hołd poległym i zamordowanym, mamy równorzędną powinność zatrzymania się w tym momencie nad przyszłością. Tych powojennych trzydziści lat udowodnia, że pokoju nikt nikomu nie daje w prezencie. II wojna światowa i los, jaki spotkał hitlerizm, nie były dostateczną przestrogą. Raz jeszcze trzeba skonstruować, że pokój trzeba sobie wywalczyć, a dom zabezpieczyć dostatecznie silnie. Do dzisiejszego odprezienia w stosunkach międzynarodowych i do klimatu współpracy jednych narodów z innymi narodami droga nie była łatwa. Dopiero w wyniku dalszego umacniania się potęgi państw socjalistycznych, w wyniku wzrostu ich roli w sferze materialnej i autorytetu w sferze moralnej, siły zimnej wojny zaczęły się stopniowo wykruszać. Obecnie dominuje socjalistyczna koncepcja współistnienia i rozwijania współpracy, jednak nie oznacza to wcale, że na tym można poprzestać. Ludzie dobrej woli, ludzie tolerancji, ludzie pokoju wciąż wiele obowiązków. Nas – Polaków – napawa dumą, że Polska Ludowa prowadzi skoordynowaną politykę z krajami socjalistycznymi i wnosi do budowania gmachu pokoju. A ostatnim i najdobitniejszym tego przykładem jest pokojowa misja żołnierzy polskich w jednostkach ONZ na Bliskim Wschodzie. Ciesząc się pokojem pragniemy również, by i inne narody mogły żyć w pokoju.

STEFAN KURECKI

Z wszystkich narodów Polacy walczyli najdłużej. Od 1 września 1939 do 9 maja 1945 roku. Aż 2.078 dni. Codziennie ginęło 3 tysiące Polaków.

Zaglądamy do dokumentów z procesu norymberskiego. Jeden z nich przytoczony przez prokuratora zaczyna się następująco: „Tajna sprawa państwowa, ściśle tajna. Może być przenoszony tylko przez oficera. Protokół z konferencji z dnia 23 maja 1939 r. Miejsce: gabinet fùhrera, Nowa Kancelaria Rzeszy. Adjuvant służbowy: „Obecn...” W tym dokumencie odnajdujemy cały charakter faszyzmu i hitleryzmu, jego ideologie bezprawia i amoralności. W tym dokumencie znajduje się też sławne już zdanie znane chyba każdemu z nas. Hitler wówczas oświadczył: „Dlatego nie może być mowy o oszczędzaniu Polski i pozostaje nam decyzja: zaatakować Polskę przy pierwszej nadarzającej się sposobności”. W trzy miesiące później – 22 sierpnia 1939 roku – Hitler w mowie do dowódców zebranych w Obersalzberg wyłożył cele wojny z Polską. Wówczas mówił: „Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. (...) Podam dla celów propagandy jakąś przyczynę wybuchu wojny. Jest rzeczą obojętną, czy przyczyna ta będzie przekonywująca, czy nie. Zwycięzcy nikt nie pyta, czy powiedział prawdę, czy nie. W sprawach związanych z rozpoczęciem i prowadzeniem wojny nie decyduje prawo, lecz zwycięstwo. Bądźcie bez litości. Bądźcie brutalni!”

I taka ta wojna była. Instrukcja w sprawie spowodowania wojny i sposobów jej prowadzenia została wykonana precyzyjnie oraz z największą dyscypliną. Polska pierwsza doświadczyła czym jest hitlerizm. Wrzesniowa bitwa została przegrana, opuszczony i zdradzony przez rząd sanacyjny naród podjął spontaniczną walkę na śmierć i życie. W tej walce nie zabrakło nikogo, aż wreszcie jej ukoronowaniem był współudział żołnierzy ludowego wojska stworzonego przez komunistów w decydującej bitwie o Berlin. Żołnierze polscy wspierając Armię Radziecką zdobyli szereg ważnych obiektów w stolicy Niemiec i zatknęli obok flagi radzieckiej flagę polską na Bramie Brandenburskiej i Kolumnie Zwycięstwa.



HISTORIA



30 lat temu pierwsi uczniowie usiedli na szkolnych ławach w części wyzwolonej Ojczyźnie. Tę rocznicę o kilka dni poprzedziła inna: minęło też 30 lat od powołania Komisji Weryfikacyjnych dla legalizacji tajnego nauczania. Nieprzypadkowa to zbieżność dat. Tworzenie bowiem zrebów oświaty w Polsce Ludowej bezpośrednio nawiązywało do dorobku konspiracyjnego szkolnictwa, które zasililo swymi kadrami powojenne szkoły. Nauczyciele ci gromadnie stawili się na apel kierownika oświaty PKWN, Stanisława Skrzyszewskiego, w pierwszym normalnym roku nauczania. Na żadne pieniądze nie da się też przeliczyć zysków, które w Ludowej już Polsce procentowały kadrami nauczycieli i innych fachowców – organizatorów nowego życia. W jubileuszowym więc roku 30-lecia PRL godzi się przypomnieć tamą kilkuletnią oświatową epopeję, o której jakże trafnie jeszcze w czasie okupacji prasa PPR-owska pisała: „Nigdy nie będzie można dość podkreślić doniosłości społecznej polskiej szkoły podziemnej...”

Jeden z frontów walki

Nie mniej ważny od orężnego był to front walki, choć posługiwał się tak z pozoru niewinną bronią, jak słowo i książka. Statystyka, dalece zresztą nie w pełni uchwytana, tylko w przybliżeniu oddaje skalę zasięgu podziemnej polskiej szkoły. Szacuje się, że już w pierwszych kilku miesiącach w okupowanej Warszawie w konspiracyjnym nauczaniu uczestniczyło 10 tys. młodzieży, a przed wakacjami 1944 roku komplety szkoły średniej ogarniały ok. 30 tys.

Formy szkolnictwa tajnego tylko na terenie 3 okręgów (warszawskiego, krakowskiego i lubelskiego) w roku 1942/43 objęły 7 tys. szkół, ok. miliona uczniów i 19 tys. nauczycieli. Według zaś rachunku jednego z organizatorów tajnego nauczania na szczeblu akademickim prof. T. Manteuffla, na wyższych polskich uczelniach w roku 1943/44 liczba studentów osiągnęła blisko 4 tys. słuchaczy.

Jak zrodził się ten front oświatowy zmagani? Samorzutnie i żywiołowo, jako wyraz woli i nastrojów narodu. Geneza jego tkwi poza orbitą politycznych wpływów i decyzji, dlatego też, chociaż podporządkowanie delegaturze londyńskiego rządu pociągnęło za sobą pewne skutki polityczne, miało to drugorzędne znaczenie dla ideowego oblicza tajnej oświaty.

Najczęściej zaczynało się po prostu tak, jak ujmuje to T. Turkowska, nauczająca wtedy na lubelskiej wsi: „Moja droga życiowa na lata okupacji ustalała trzy mile, kilkunastoletnie dziewczynki. Któregoś dnia zjawiają się i proszą: skończyłyśmy, proszę pani, 7 oddziałów, chcemy się uczyć dalej, książki już mamy...”

Epos nauczycielski...

...to określenie, w którym nie uświadczyś żadnej przesady. Można to mierzyc niemałym wkładem środowiska w czyn zbrojny, ale nie to będzie przedmiotem tych uwag, opartych w głównej mierze na wspomnieniach jej bezpośrednich uczestników. Jaki więc był ten nauczyciel? Same nasuwają się tu określenia „bohaterski”, „heroiczny”, czego śladów zaiste nie brakuje w relacjach z tamtych czasów.

Nauczycielskie środowisko było jednym z głównych celów hitlerowskiego terroru, a rozmiary strat tej nie uzbrojonej armii dorównują stratom niejednych formacji militarnych: w ciągu 6 lat wojny na 84 tys. nauczycieli szkół podstawowych zginęło 13 tys., na 11 tys. nauczycieli szkół średnich – 1.700.

Mimo jednak licznych faktów i dowodów na heroizm nauczycieli sami o sobie piszą, że byli zwyczajnymi ludźmi, tyle, że postawionymi w nadzwyczajnych okolicznościach. Często się bali, znajdując się blisko granicy stałości i załamania, które przezwyciężali w imię, jak to ktoś trafnie ujął, „kategorycznego poczucia obowiązku” i wiary, że ich wysiłek przyda się „tej, co nie zginęła”. A. Kowalski wspomina, że po ostrzeżeniach gestapo oraz wobec propozycji lepszej pensji, chciał się wycofać. Nie zrobił jednak tego, bo „...nie umiałbym stanąć wobec uczniów i powiedzieć im: nie będę was więcej uczył, bo mi lepiej płaca...” Uczył więc dalej jak i inni. W „wedrujących” z mieszkaniem do mieszkań szkolnych, gdzie „często bywały przerwy, ponieważ lokal odkryto, ktoś musi zniknąć na pewien czas...” – jak pisze J. Zanowa. Deportacje, rewizje, inne

U podstaw oświaty PRL

upokorzenia i szykany, nie mówiąc już o stałym zagrożeniu, fałszywych alarmach i przedczesnych trwogach – były to obłogowe monety zapłaty za kontynuowanie nauczania. A ileż trzeba było przywoływać pomysłowości w konspirowaniu się. System dzwonek, wart, wymyślonych nieraz alibi... W jednej z wiejskich szkółek wynaleziono np. skuteczny na niepożądanych „wizytatorów” sposób: „tyfusowy”. W szkole, bez przerwy zdarzały się niby przypadki tyfusu. Jak dowiadujemy się ze wspomnień, dwie nauczycielki z Biłostockiego, J. Obuchowicz i R. Lukaszewicz prowadziły „leśne i „polne” szkoły. Gdy Niemcy wymyślili, aby od wczesnej wiosny do późnej jesieni dzieci jednej z wiosek pod nadzorem nauczycielki odstawały kontyngenty ziół, jagód i grzybów – powstała „jagodowa” polska szkoła. Jak na skrzydłach odbywały się kilkukilometrowe, codzienne marsze, bo później była „lekcja”! Magiczne słowo, którego nigdy nie wymówiły, a które było im podnieta w jagodo- i grzybobranii.

W głębi augustowskiej puszczy odbywały się lekcje ojczystego języka, historii, geografii. Płytkami na piasku rysowały się mapy Polski z zakazanymi nazwami, a kiedyś – jak wspomina nauczycielka – jedna z uczennic już na pierwszym śniegu ułożyła z żurawin narodowe godło. W innej szkole złośliwe zalecenie zbierania polnych kamieni natchnęło do założenia znów „polnej” szkółki.

Charakterystycznym okupacyjnym polskich nauczycieli trzeba jeszcze wspomnieć o ich optymizmie, na przekór strasznej rzeczywistości oraz o wyobraźni. Czyż inaczej znalazłby się „wariaci”, którzy przymierzając głodem, działali z wizją Polski z szerokim dostępem do morza, z całym zachodnim wybrzeżem, ze Szczecinem i Kołobrzegiem. Specjalny kierunek szkolenia kadry dla ziem zachodnich uwzględniały programy szeregu szkół średnich, zawodowych, pedagogicznych. Istniała tajna Wyższa Szkoła Handlu Morskiego, Uniwersytet Ziemi Zachodnich, którego łączna liczba okupacyjnych słuchaczy sięgała ok. 10 tys.

Epos uczniowski...

...był na równi piękny i wyjątkowy, co nauczycielski. „Smiali, wytrwali w pracy”, „takiej młodzieży nie było i nie będzie” –

powtarza się w ocenach nauczycieli. Na pewno było to tragiczne pokolenie – rozmiary okupacyjnych strat, według grup wieku kształtują się następująco: zginęło 17 proc. 13–14-latków, 25 proc. 15–17-latków, 38 proc. 18-latków.

„Trudno jest nam się uczyć bez światła i ognia, w pokoju, gdzie niedawno żył ktoś, kogo nie ma”, „gdzie życie i śmierć, jak ptaki krzyżują swe drogi” – pisała w 1944 r. w „Walce Młodych” ZWM-owska poetka Maria Castelatti. A jednak się uczyli i to jak się uczyli.

Wiele czytali, a do ulubionych lektur należały utwory rewolucyjnych i postępowych pisarzy i poetów: Broniewskiego, Szymańskiego, Struga, Jana Wiktora, Pruszyńskiego. Często bez przesydy dzień przed śmiercią wkuwali lacińskie słówka i matematyczne wzory. Jakież to było lekcje, jakież egzaminy! Oto partyzanckie wspomnienie oddające nastroje egzaminu młodej matury, jaka odbywała się w jednym z oddziałów: „...Pisałiśmy ołówkiem na papierze opatrzonej pieczątką tajnego nauczania. Zupelnie, jak na prawdziwym egzaminie. Ty-le tylko, że na ławkach leżała broń, a za oknem krążył nasz koleczy z karabinem gotowym do strzału”. „Chłoną słowa na lekcjach, uczą się najwięcej i czytają nocami i podziw ogarnia na myśl, że uczą się dobrze” – pisze nauczycielka J. Zanowa.

Suma zaś tych wysiłków – nauczycieli i uczniów – stworzyła grunt, bez którego trudno byłoby sobie wyobrazić powojenną odbudowę oświaty i wielu innych dziedzin życia. Wiecznie aktualne też są słowa – szczególnie może w obecnym, odległym już roku jubileusz 30-lecia – słowa sformułowane niedługo po wojnie przez pierwszego ministra oświaty PRL, Stanisława Skrzyszewskiego: „Tajne nauczanie jest jednym z najpiękniejszych rozdziałów historii naszego szkolnictwa. Ministerstwo Oświaty wywya wszystkich nauczycieli, rodziców i uczniów, by szanowali materiały w tej sprawie, jak wielką narodową pamiątkę”.

BOŻENA PAPIERNIK

jak legenda

Droga do Montrealu prowadzi przez Rzym

W poniedziałek i wtorek startują nasi lekkoatleci

W Rzymie są już prawie wszyscy najlepsi lekkoatleci Europy, którzy przygotowują się do startu, by walczyć o medale i bic rekordy.

Na listach startujących, obok dobrze już znanych, widzimy wielu obiecujących młodych lekkoatletów. Nie trzeba temu się dziwić, przecież

lekkooatletyka mimo zapewnień, że zbliżamy się do granic ludzkich możliwości, czyni kolosalne postępy.

Zasłużone zwycięstwo łodzian

Widzew - Arkonia Szczecin 3:0 (0:0)

Tym razem piłkarze Widzewa nie sprawili swoim kibicom zawodu. Po zwycięstwie w meczu z Wartą w Poznaniu łodzianie wygrali wczoraj na własnym boisku z zespołem Arkonii Szczecin 3:0 (0:0).

piłce - podaje Gapióskiemu, a ten również głową ładuje piłkę do bramki Arkonii. Mecz kończy się zasłużonym zwycięstwem Widzewa 3:0. Spotkanie sędziował R. Strzelecki z Bydgoszczy. (m)

PONIEDZIAŁEK

400 m ppł. - przedbiegi (M), oszczep - eliminacje (K), 100 m - przedbiegi (M), w dal - eliminacje (K), 400 m - przedbiegi (K), 800 m - przedbiegi (K), 400 m - przedbiegi (M), kula - finał (K), 800 m - przedbiegi (M), 100 m - przedbiegi (K), 3000 m - finał (K), 10000 m - finał (M).

WTOREK

Dysk - eliminacje (M), w dal - eliminacje (M), tyczka - eliminacje (M), 100 m - półfinał (M), w dal - finał (K), oszczep - finał (K), 100 m - półfinał (M), 400 m - półfinał (M), 800 m - półfinał (M), 100 m - finał (M), 100 m - finał (K), 400 m - półfinał (M), chód - 20 km (M).

POZOSTAŁE WYNIKI GRUPY POŁNOOCNEJ

Lechia - Warta 2:0, Motor - Gwardia (K) 1:0, Polonia - Zagłębie (W) 2:0, Stomil - Ursus 1:0, Zawisza - Avia 1:1, Olimpia - Stocznikowiec 3:0.

REMISY W KLASIE MIĘDZYWOJEWODZKIEJ

Wczoraj rozegrane zostały dwa spotkania piłkarskie klasy wojewódzkiej. Włókniarz (L) zremisował 2:2 z Borutą. Do przerwy wynik był 1:1. Bramki dla drużyny łódzkiej strzelił: Milerczak i Ofman, a dla Boruty - obaj Frączak.

III Ogólnopolski Rajd Kwiatów „Astry-74”

Po przerwie wakacyjnej Automobilklub Łódzki przysięga do organizacji tradycyjnego już III Ogólnopolskiego Rajdu Kwiatów. Impreza ta będa corocznie największą, ale też najbardziej popularną, imprezą dla łódzkich zawodników do 100 lat, zanoszą się na zamknięcie przyjmowania zgłoszeń w ciągu tego tygodnia.

I. Szewińska przyjedzie do Łodzi

W czasie wczorajszych ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez LKS dowiedzieliśmy się, że w Łodzi odbędzie się 21 i 22 września kolejna runda spotkań indywidualnych o mistrzostwo ligi. W ramach tych zawodów startować ma na stadionie łódzkim IRENA SZEWIŃSKA z Polonią Warszawa.

W wczorajszych zawodach z udziałem około 250 zawodników uzyskano kilka niezłych wyników: dysk kobiet K. Grzebieliach LKS - 47,36, 800 m kobiet Chudecka LKS - 2:16,0, 100 m mężczyzn Podemsa AZS Kraków - 10,8, 100 m kobiet Klejneri Callisia - 12,5, dysk mężczyźni Kurawicz Gwardia Warszawa - 56,80, 400 m mężczyzn Braun Callisia - 49,7 i 5000 m Jarosik Polonia Warszawa - 14,42.



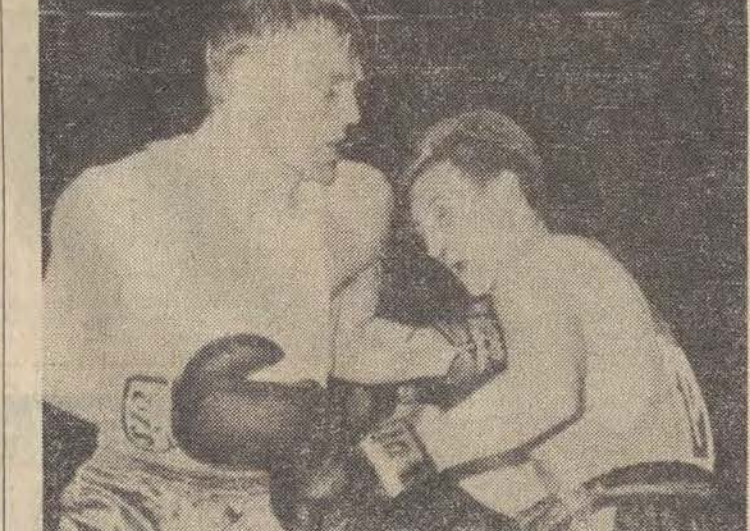
Bokserzy Kuby zdobyli 5 złotych medali

W Hawanie zakończyły się bokserkie mistrzostwa świata. Wielki triumf odnieśli w nich reprezentanci Kuby, zdobywając 5 złotych medali, 1 srebrny oraz 2 brązowe.

Table with 3 columns: medal color, name, and country. It lists medalists from Cuba, USSR, USA, etc.

Za tydzień zawarczą motocykle

Za tydzień - to jest 8 września o godz. 12 na ul. Spornej nastąpi uroczyste otwarcie V eliminacji mistrzostw motocyklowych Polski i XIII wyścigu handlicapowego o Złoty Kask Dziennika Łódzkiego.



„Co nam zostało z tych lat”

Po 1-tygodniowym maratonie bokserkich mistrzostw świata nie pozostaje nam nic innego jak zanuć medale i powiedzieć „Co nam zostało z tych lat”.

Czy nie można organizować spotkań międzykrajowych, które przed laty cieszyły się olbrzymim powodzeniem, a nie ograniczać się do rozgrywek ligowych. Ligowcy - to zbyt skromne grono pięściarzy, którzy w wielu wypadkach hamują drogę dla pozostałych zawodników.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W ZAPASACH

W drugiej rundzie turnieju o mistrzostwo świata w zapasach stylu wolnego rozgrywanego w Instambule z reprezentantów Polski wygrał jedynie W. Konczak. Pokonał on w wadze muszej Sabatini (RFN). Jest to już drugie zwycięstwo Konczaka w instambulskim turnieju. W pierwszej rundzie Polak pokonał na łopatkę Bułgara Uganiana.

Zwycięstwo piłkarzy Francji

Piłkarska reprezentacja Francji, która za tydzień grać będzie z Polską, rozegrała mecz z Benficą Lizbońska.

Zwycięstwo piłkarzy Francji

W popołudniowym spotkaniu młodzieżowa drużyna RFN pokonała Francuzów 2:1 i wygrała z Finlandią 1:0.

Zebrań sędziów pn.

3 bm. o godz. 17.30 w lokalu klubu „Kominke” przy ul. Kilińskiego 95 odbędzie się plenarne zebranie sędziów piłkarskich okręgu łódzkiego.

Pierwszy dzwonek i pierwszy start

W minionym roku szkolnym w życiu sportowym młodzieży szkolnej wiele spraw sadowaniowych i wymagających niezwłocznych reform, dzięki inicjatywie Szkolnego Związku Sportowego i bezpośredniego zaangażowania się w akcję upowszechniania kultury fizycznej i wzrostu poziomu sportowego młodzieży - kuratora okręgu łódzkiego mgr Henryka Grendy nie tylko zakreślono plan działania, ale co ważniejsze zaczęto plan ten systematycznie i to z powodzeniem realizować.

bardzo dobrze przedstawiała się sytuacja, jeżeli 40 procent młodzieży miało wiele różnorodnych ra dyscypliny sportu dotychczas zaniedbane. Przecież w Warszawie mogliśmy zdobyć jeszcze więcej medali, ale spotkał nas zawód ze strony przede wszystkim gier zespołowych.

Charakterystyczne jest, że na letnich igrzyskach najlepiej spisała się młodzież szkół podstawowych. Znaczy to, że sięgnięto aż do samych korzeni i jest nadzieja, że drzewo to zacznie się do szkół średnich nie wolno zamykać oczu na to, co się dzieje u licealistów.

Dlatego tak obszernie piszemy na ten temat. Powodów jest wiele. Między innymi trzeba pamiętać, że rozwój i to prawdziwy rozwój sportu łódzkiego uzależ-

niemy jest od należytego rozwoju i poziomu sportu w szkole. Kluby zaczynają już doceniać współpracę z władzami szkolnymi. Nie dziwnego, że współpraca ta zaczyna procentować. Dobrze wykorzystywane są wszystkie obiekty sportowe. Do szkolenia młodzieży skierowani są co doświadczeni trenerzy. Młodzież ma należytą opiekę, chociaż w niektórych wypadkach zarzynują się jeszcze pewne luki.

Liga angielska

Table with 2 columns: team names and scores. It lists results from Birmingham to Hull.

DLIWSZE IMPREZY

Kolarstwo: Leczcza pl. Kościuszki godz. 9 start ogólnopolskiego wyścigu „Szlakiem Bohaterów Walk nad Bzurą”.

Redakcja: Redakcja - kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 łącząca ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 298-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223 05, dział listów i interwencji 309-04 (rekrutacja nie zamówionych redakcji nie zwraca), kulturalny 821-60, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 868-88, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 23zł, półrocznie 11zł kwartalnie 5zł 50c. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Ekzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 85003.